

POSTANOWIENIE

Dnia 11 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2021 r.,

sprawy **Ł. W.**

skazanego z art. 258 § 1 k.k. i art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

z powodu kasacji obrońcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 14 września 2020 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 20 czerwca 2017 r., sygn. akt XVI K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 20 czerwca 2017 r., wymierzył Ł. W. dwie kary jednostkowe: roku pozbawienia wolności za popełnienie przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i 6 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę za popełnienie przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 k.k. i orzekł karę łączną 6 lat pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z 14 września 2020 r., po rozpoznaniu apelacji obrońcy, utrzymał w mocy pierwszoinstancyjne orzeczenie.

Kasację od orzeczenia Sądu odwoławczego wniósł obrońca. Zgłosił w niej rażące naruszenia prawa procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku, to jest art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k., art. 455 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 424 § 1 i § 2 k.p.k., art. 366 k.p.k. oraz art. 438 pkt 4 k.p.k., i zażądał uchylenia zaskarżonego orzeczenia i utrzymania nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego w K. i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania albo uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Regionalnej wniósł o oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Lektura wniesionego nadzwyczajnego środka zaskarżenia spowodowała konieczność przypomnienia fundamentalnych zasad wnoszenia kasacji przez obrońcę: w myśl art. 519 k.p.k. kasacja przysługuje stronom tylko od wyroku sądu odwoławczego, a więc zarzuty kasacyjne rażącego naruszenia prawa, o których mowa w art. 523 § 1 k.p.k., powinny być kierowane przeciwko rozstrzygnięciu tego sądu, a nie przeciwko pierwszoinstancyjnemu orzeczeniu. Co prawda możliwe jest wystąpienie tzw. efektu przeniesienia, kiedy to sąd odwoławczy nienależycie rozpozna apelację, ale wówczas strona musi w kasacji sformułować zarzut dotyczący wadliwego procedowania instancji odwoławczej, w następstwie którego doszło do przeniknięcia uchybienia sądu *a quo* do orzeczenia sądu drugiej instancji (zob. post. SN z 22 marca 2007 r., V KK 205/06).

Wymogom płynącym z powołanych regulacji nie sprostał autor kasacji: po pierwsze, skierował zarzuty wyłącznie pod adresem Sądu Okręgowego w K., a nie przeciwko wyrokowi Sądu Apelacyjnego, który wszak nie prowadził postępowania dowodowego, a jedynie kontrolował poprawność procedowania Sądu pierwszej instancji; po drugie, sformułował w kasacji (pkt 1-3) zarzut rażącego uchybienia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. jedynie pozornie, albowiem dalsza argumentacja nie pozostawiała wątpliwości, że skarżący wykorzystał ten zabieg do podniesienia nieuprawnionego na tym etapie postępowania zarzutu, o którym mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k.

Wnioski płynące z drobiazgowej kontroli orzeczenia Sądu Apelacyjnego w [...]. stały w zdecydowanej opozycji do zarzutów zgłoszonych w kasacji, a zakładających, że na etapie postępowania apelacyjnego dopuszczono się tak rażących zaniedbań, iż w ich wyniku w obrocie prawnym zachowany został niesprawiedliwy wyrok skazujący. Odnosząc się do powołanego naruszenia prawa, należało zauważyć, że Sąd odwoławczy, utrzymując w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji i w pełni aprobuując ustalenia faktyczne poczynione przez ten Sąd, odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji i uczynił to w sposób wyczerpujący, zgodnie z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Skarżący zdawał się tego nie zauważać i w oparciu o własną ocenę materiału dowodowego, zaprezentowaną już wcześniej w apelacji, oponował przeciwko skazaniu Ł. W. z art. 258 § 1 k.k. Krytyce należało poddać stanowisko, jakoby deklaracje P. O. (wcześniej G.), że Ł. W. nie należał do grupy, mogły przesądzić o ekskulpowaniu skazanego. Kwalifikacja prawna zachowań podsądnych należy wszak do Sądu, a nie do współoskarżonego. Przejawem udziału Ł. W. w zorganizowanej grupie przestępczej było to, że przez 3 lata był on stałym i regularnym dostawcą środków odurzających i psychotropowych dla członków bandy [...] (depozycje obciążające Ł. W. złożyli w tym zakresie P. O. (wcześniej G.), M. C., M. P., S. K., R. P. i M. D.). Odnosić należało, że przedmiotem działań tej grupy były - obok czynów zabronionych z art. 156 § 1 k.k., art. 157 § 1 k.k., art. 158 § 1 k.k., art. 279 § 1 k.k. - także przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W tym miejscu warto nadmienić, że jednym z nieodłącznych elementów zorganizowanej grupy przestępczej jest podział ról, natomiast nie dyskwalifikuje udziału w takiej organizacji brak podporządkowania jej uczestnika poleceniom czy też nie udzielanie się we wszystkich akcjach przestępczych. W niniejszej sprawie nie ma żadnych wątpliwości, że skazany zasiliał nielegalną siatkę jako diler, a więc rolą Ł. W. w zorganizowanej grupie przestępczej było regularne, wręcz planowe zaopatrywanie jej w narkotyki. To ustalenie pozwoliło poddać krytyce koncepcję obrońcy o współsprawstwie. O ile bowiem do przyjęcia wymienionej formy zjawiskowej czynu karalnego wystarczy stwierdzenie luźnego związku pomiędzy podmiotami, o tyle w przedmiotowej sprawie wykazano, że choć skazany działał niejako na obrzeżach grupy, to jednak przynależał do niej w znaczeniu zdecydowanie szerszym, niż wymagane jest to

przy formie współsprawstwa, pełniąc w jej ramach ściśle określoną rolę i wypełniając w ten sposób cele i założenia danej grupy przestępczej (zob. wyr. SN z 13 listopada 2013 r., II KK 170/13).

W niniejszej sprawie obrońca nie wykazał, aby Sąd odwoławczy nie zrealizował obowiązków ciążących na instancji apelacyjnej, co mogłoby mieć wpływ na pozostawanie w obrocie prawnym wyroku niesprawiedliwego. Gołosłowne deklaracje strony o rażących zaniedbaniach, do których miałyby dojść w ramach kontroli apelacyjnej, okazały się jedynie przejawem bezpodstawnej krytyki prawidłowego procedowania Sądów obu instancji i jako takie nie były w stanie podważyć dotychczasowej oceny dowodów i ustaleń faktycznych dokonanych na ich podstawie.

Na koniec wypadało krótko odnieść się do zarzutu rażącej niewspółmierności kary. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, jakim jest kasacja, nie można podnosić zarzutu rażącej niewspółmierności kary; taką możliwość dopuszcza się, ale tylko wówczas, gdy skarżący wykaże w tym zarzucie, iż do tego rodzaju niesprawiedliwości doszło na skutek rażącego naruszenia prawa: procesowego albo materialnego (zob. post. SN z 8 sierpnia 2013r., IV KK 220/13; post. SN z 7 listopada 2014r., V KK 235/14). Ustalenie, że uchybienia wskazane w punktach 1-3 omawianej kasacji były ewidentnie bezzasadne, implikowało nieuwzględnienie zarzutu z punktu 4 nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Dlatego Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu kasacji w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.), oddalił kasację na posiedzeniu bez udziału stron w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.